

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK I

Łódź, piątek, 6 grudnia 1945 roku

Nr 320

PO CO TA OBLUDA?

Nie o naród hiszpański, lecz o interesy trustów i karteli amerykańskich im chodzi

Komisja polityczna ONZ obradowała nad sprawą reżimu gen. Franco w Hiszpanii. Delegat radziecki Gromyko twierdził, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z gen. Franco, czego domaga się wniosek Polski, jest najmniejszym środkiem, jaki można w stosunku do Franco zastosować. Sam Gromyko głosowałby raczej za wnioskiem Białorusi, proponującym ponadto zerwanie stosunków gospodarczych.

W imieniu Stanów Zjednoczonych sen. Sonnelly wyraził obawę, że przez zerwanie stosunków gospodarczych z Hiszpanią najbardziej ucierpią właśnie... naród

hiszpański (!), co mogłoby w nim wywołać niepożądaną reakcję.

Francja i Etiopia wypowiedziały się za bardziej radykalnym środkiem, natomiast Islandia poparła projekt amerykański.

Utworzono podkomisję dla opracowania zagadnienia hiszpańskiego na zasadzie wyrażonych opinii i projektów rezolucji. Przewodniczącym komisji, Mannilski, oświadczył, że w skład podkomisji wejdzie 5 stałych członków oraz po jednym przedstawicielu każdego z państw, które zgłosiły wniosek w tej sprawie.

Zerwanie stosunków gospodarczych

z rządem gen. Franco nie odbiloby się — jak twierdzi delegat amerykański — źle na narodzie hiszpańskim, który dość się naciępił pod rządami faszyzowskiego dyktatora, lecz na... interesach kilku karteli i trustów amerykańskich, które eksploatują kopalnie hiszpańskie i wżamian dostarczają generalowi Franco samolotów i czołgów.

Nacóż więc ta obłuda? Czemu delegat USA wykazuje tyle rzekomej troskliwości o naród hiszpański; którego żywotny interes wymaga właśnie obalenia rządu gen. Franco?

W sprawie Niemiec

Gdzie odbędzie się konferencja 4-ch?

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi, że w czasie rozpatrywania przez ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw sprawy niemieckiej, W. Brytania zaproponowała, by Konferencja Pokojowa w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec odbyła się w Londynie.

Łamią układ poczdamski

Anglicy zaniechali demontowania fabryk w Niemczech

Członek władz brytyjskich w Radzie Kontroli Niemiec oświadczył, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej żadne zakłady przemysłowe nie będą odtąd demontowane na spłatę reparacji, dopóki „nie zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie wysokości produkcji przemysłu niemieckiego”.

Rzecznik delegacji brytyjskiej dodał, iż w wypadku, gdyby nie zostało osiągnięte porozumienie wszystkich 4 mocarstw w tej sprawie, w strefach brytyjskiej i amerykańskiej zostaną zastosowane postanowienia odrębnego układu anglo-amerykańskiego.

Jest to jeszcze jeden jaskrawy przykład, jak Brytyjczycy dotrzymują umów międzynarodowych. Wiadomo, że układ poczdamski zdecydował demontowanie wielkich zakładów przemysłowych zupełnie niezależnie od wszelkich innych czynników.

W intencji jego leżała nie troska o produkcję niemiecką, lecz o zabezpieczenie świata przed możliwością nowej agresji niemieckiej.

Obecnie Anglicy znajdują coraz to nowe preteksty, by układ ten sabotować i łamać.

Brak węgla w Anglii

Brytyjski minister opalu — Shinwell zapowiedział, iż skutkiem niedoboru węgla, wynoszącego na okres zimowy 4—5 milionów ton, konieczne jest wprowadzenie ograniczeń w zużyciu energii elektrycznej i gazu. Ograniczenia te dotkną w pierwszym rzędzie zakłady przemysłowe i transport.

Haniebny wyrok w USA

Wysoką grzywną usiłuje się zmusić górników do uległości

Z Waszyngtonu donoszą, że rozprawa apelacyjna przywódcy górników amerykańskich, Johna Lewisa, i Związku Zawodowego Górników odbędzie się w przyszłym tygodniu przed Sądem Najwyższym.

Jak wiadomo, sąd federalny nałożył na Lewisa karę grzywny w wysokości 10.000 dolarów, a na Związek Zawodowy

Górników 3 i pół miliona dolarów.

W związku ze strajkiem przewiduje się, że liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych dojdzie z końcem tygodnia do 2 milionów.

Obrońca Lewisa, a tym samym Związku Górników, krzyknął po odczytaniu wyroku pod adresem sędziego: „Hańba, wstydz się pan!”

Przeciw unifikacji Niemiec

protestuje przedstawiciel Francji

Przedstawiciel Francji w Sojuszniczej Komisji Kontroli wyraził zaniepokojenie umową angielsko - amerykańską o unifikacji gospodarczej 2-ch stref okupacyjnych w Niemczech.

Francja przeciwna jest tej umowie, ponieważ

1) plan brytyjsko - amerykański oparty jest na niezdrowych zasadach i kryje w sobie niebezpieczeństwo polityczne;

2) nie istnieje gwarancja, że plan ten nie doprowadzi do ponownego uzbrojenia Niemiec;

3) zawarcie tej umowy bez porozumienia z Francją, Belgią, Holandią zdaje się ignorować podstawowe warunki europejskiego życia gospodarczego, które może być odbudowane w sposób zadawalający jedynie jako skoordynowana całość.

Lojalność W. Brytanii

Schuhmacher szaleje w Londynie

fetowany i podejmowany przez najwybitniejszych dygnitarzy angielskich

Z Londynu donoszą: Przedstawiciel niemieckich socjaldemokratów, Kurt Schuhmacher, jest wdalszym ciągu fetowany w Anglii jak reprezentant zaprzyjaźnionego państwa.

Dygnitarze angielscy wydają na jego cześć uroczyste obiady. Prasa zamieszcza wywiady z Schuhmacherem, w których ten Hitler Nr 2 coraz śmielej wyraża swoją opinię na temat, jak powinna być

rzędzona Europa. Jest pełen podziwu dla gościnnych Anglików, a w szczególności dla min. Bevena.

Niektórzy angielscy dygnitarze wyglądają przemówienia z okazji tego „dziejowego wydarzenia”, jakim dla Anglii jest wizyta p. Schuhmachera, nazywając Niemców „kochanymi przyjaciółmi” (!!!). Ogłaszają równocześnie apele do społeczeństwa angielskiego, by wysyłała dla

Kryzys rządowy we Francji

Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w Paryżu przystąpiono ponownie do obioru premiera rządu francuskiego. Stronnictwo MRP wysunęło kandydaturę dotychczasowego premiera Georges Bidault, który jednak nie uzyskał, podobnie jak poprzedniego dnia Thorez, wymaganej ilości głosów.

Komuniści i socjaliści, stosownie do zawartego poprzednio porozumienia, powstrzymali się od głosowania.

Następne głosowanie w sprawie wyboru premiera odbędzie się 10 grudnia.

Pomoc dla Europy

Nowe plany La Guardia w O. N. Z.

Na posiedzeniu komisji gospodarczej i finansowej ONZ dyrektor generalny UNRRA Fiorello La Guardia przedstawił nowy plan pomocy żywnościowej, zawierający przyrzeczenie Ameryki wysłania żywności w odpowiedniej chwili i w odpowiednie miejsce”. La Guardia oświadczył, że plan przyczyni się do zadowalającego zaopatrzenia w żywność potrzebujących państw.

Chodzi o naftę

Ekspansja kapitału amerykańskiego

Jak donosi korespondent „New-York Times”, przemysłowcy amerykańscy prowadzą intensywną eksploatację bogactw naturalnych w Zatoce Perskiej, a w pierwszym rzędzie naftę. Teren ten może służyć doskonale jako baza zaopatrzeniowa dla floty morskiej i powietrznej USA.

Również w Saudarabii powstaje szereg przedsiębiorstw przemysłowych, zakładanych przez kapitalistów amerykańskich.

„Rokowania” w sprawie Indii

W dniu wczorajszym w Londynie odbyła się narada między premierem Attlee a wicekrólem Indii: lordem Wavellem, z udziałem trzech członków misji rządowej do Indii. Przedmiotem narad są perspektywy, związane z zapowiedzianymi rozmowami z hinduskimi mężami stanu. Korespondenci dyplomatyczni twierdzą, że widoki na porozumienie między Muzulmanami i Hindusami nie uległy bynajmniej poprawie.

W Bombaju i Kalkucie wybuchły ponowne zamieszki. W Kalkucie policja zmuszona była interweniować.

Polacy ze Szkocji

powrócili do Ojczyzny

Do Gdyni przybył wczoraj okręt brytyjski wiozący na pokładzie 1997 repatriowanych żołnierzy polskich ze Szkocji.

„nieszczęśliwych” Niemców podarki gwiazdkowe w postaci paczek żywnościowych.

A wszystko to się dzieje przed zawarciem porozumienia 4-ch mocarstw, dotyczącego przyszłych losów Niemiec i w stosunku do sprzymierzeńców, którzy uratowali Anglię przed inwazją i okupacją hord hitlerowskich!

Wzorowa lojalność brytyjska!

POZWOLCIE SPAC!

zmęczonym pracą ludziom! - Pamiętajcie o spokoju swych sąsiadów

Zasada „Wolność Tomku w swoim domku“ miała wszelkie uzasadnienie w dawnych czasach...

Z tego też więc powodu należy w porze nocnej zachowywać się tak, aby nie zakłócać spokoju nocnego swym bliźnim...

Inaczej jednak myślał ob. Władysław Grzelak, krawiec, zamieszkały przy ulicy Nawrot 18...

Mało tego: do komisariatu M. O. wpłynęła jeszcze skarga na Grzelaka - od Komitetu Domowego sąsiedniego domu...

Na wczorajszej rozprawie w sądzie starościńskim, dokąd wezwano sprawcę zakłócania ciszy nocnej...

Ob. Grzelak okazał się w wysokim stopniu niedzielnym. Zamiast bowiem wziąć winę na siebie...

Sąd nie dał jednak wiary temu i opierając się na zeznaniach świadków...

Spokój nocny zakłócała swym sąsiadom także 17-letnia Danuśka Włeczorek...

która każdego wieczora niemal staczała głośnie bójki ze swym bratem. Lokatorzy domu przy ul. Krakusa...

Miliony pod rupieciami Niezwykła „intuicja“ pewnego Anglika

Dobrze, gdy człek jest obdarzony intuicją... Obywatel angielski, Mac Pherson, zwiedzając podczas swej podróży po Włoszech...

Anglika coś tknęło. Postanowił zdobyć malowidło, aby jednak nie budzić podejrzeń - udał pijanego i zaproponował...

Skontrolować wypożyczalnię książek! Jak się ogłupia i wprowadza w błąd młode pokolenie

W niektórych wypożyczalniach książek w Łodzi znajdują się jeszcze książki z „dawnych“ czasów. Książki, oparte często na kłamliwych danych historycznych...

Wpadła nam w ręce książka, wypożyczona w jednej z czytelni, w której znaleźliśmy wydrukowaną swastykę. Znak ten, jako „znak szczęścia“ (dosłownie!) narysowała wg. autora ostatnia caryca rosyjska...

Ladny znak szczęścia, który przyniósł śmierć tylu milionom ludzi! I bardzo ład-

swe temperamenty pod każdym względem. Rozmawiając, płac, czy wszczynając dyskurs z małżonką, pomyślny sobie...

„Gwiazdka „Expressu“

Obecnie to bezcenne dzieło sztuki, służące przedtem za ładę wędrownemu kramikarzowi jarmarczemu, zdobi zbiory Muzeum Narodowego w Londynie...

KUPON Nr. 27

wyciąć i zachować... Gwiazdka „Expressu“ KUPON Nr. 27 wyciąć i zachować

Codzienna nowelka „Expressu“

POJEDYNEK

Było to w samym centrum Paryża, już przed drugą wojną światową. Gość tak szeroko otworzył drzwi restauracji...

— Przyjrzyj mu się dokładnie — rzekł do mnie — a wtedy dojdiesz do wniosku, że nie masz racji. Odwróciłem się i spojrzałem na tego człowieka...

kiej marzyły wszystkie dziewczyny w Leningradzie, przy tym był zawsze pełen temperamentu i życia, gotów na wszelkie ekstrawagancje. I nagle rozpoczął się ten dramat...

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż w związku ze zbliżającymi się wyborami do sejmu powołane zostały specjalne komisje medunkowe...

Wstępne wyniki z przeprowadzonych inspekcji wykazały, że wiele osób nie przestrzega obowiązków meldunkowych.

Zgodnie z przepisami rat. 22 ordynacji wyborczej z dnia 22.IX.1946 r. (Dz. URP Nr. 48 poz. 274) osoby nie zameldowane będą pozbawione prawa głosowania do sejmu.

Zarząd Miejski w Łodzi wzywa przeto wszystkich przebywających w obrębie Łodzi do natychmiastowego zameldowania się...

Stosownie do przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. URP Nr. 32, poz. 309) w brzmieniu ustawy z dnia 15 marca 1932 r. (Dz. URP Nr. 38, poz. 390) — obowiązek dopełnienia zameldowania i wymeldowania ciąży na:

- 1) lokatorze głównym — w stosunku do sublokatora i innych osób mieszkających u lokatorów,
2) głowie rodziny — w stosunku do członków rodziny i domowników pozostających we wspólnym gospodarstwie z głową rodziny i wspólnie zamieszkujących,
3) pracodawcy — w stosunku do pracowników u niego zamieszkałych,
4) zarządcach domowych, upoważnionych przez Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi,
5) właścicielach domów lub administratorach, upoważnionych do sprawowania czynności meldunkowych.

Osoby uchylające się od dopełnienia obowiązków meldunkowych bądź też tolerujące fikcyjne zameldowania, karane będą w trybie administracyjnym grzywną do 1.000 zł. z zamianą na areszt 3 dni z art. 25 pkt. 3 wyżej wymienionego rozporządzenia...

Łódź, dnia 28 października 1946 roku. Zarząd Miejski w Łodzi

WICEK I WACEK (w czasie okupacji)



AZOR: — Hau, hau, hau!
WICEK: — Racja! Szwabę wiejad!
WACEK: — Ten pies mę rozum!



OFICER: — Zamknijcie mi walizę, bo zaraz wyjeżdżam!
WICEK: — Nie ma więcej rzeczy?



WICEK: — Up! Naciśnij! Ep!
WACEK: — Nie zamknie się...
OFICER: — Musi się zamknąć!



OFICER: — Teraz zaniesie walizę do autal... Co się stało?...
WACEK: — Nic, dno wypadło...

Piękny dar inwalidy zw ciężcy konkursu „Expressu Ilustrowanego”

Jak wiadomo, pierwszą nagrodę w naszym konkursie „rybackim” w wysokości 5.000 zł. zdobył ob. Bolesław Dorna, inwalida wojenny, przebywający obecnie w szpitalu wojskowym w Łodzi.

Wczoraj ob. Dorna zgłosił się do redakcji „Expressu” po wygraną 1.000 zł. z podjętej sumy prosił przekazać w jego imieniu na cele dobroczynne, na rzecz sierot po inwalidach wojennych.

Prośbę ofiarodawcy spełniamy i w imieniu sierot dziękujemy za piękny dar!

Składane domki kosztować mają po 220.000 złotych

W parku Ujazdowskim i w ogrodzie sejmowym w Warszawie zmontowane zostały ostatnio małe, „fińskie domki”.

Jak się dowiadujemy, takie składane domki będą u nas produkowane masowo. W tym celu bawiła na terenie województwa szczecińskiego Komisja Ministerialna Odbudowy, badająca na miejscu możliwości i kalkulacje.

Kierownictwo Państwowych Zakładów Przemysłu Drzewnego w Gryficach (Zagórze) postanowiło fabrykę swą nastawić na produkcję domków składanych. Prototyp takiego domku został już wykonany. Składają się on z trzech izb ze spiżarką, ubikacją i werandą oszkloną.

Przy masowym zamówieniu około 500 sztuk takich domków, koszt wybudowania ze zmontowaniem na dowolnym miejscu wynosi około 220.000 złotych. Domków takich będą mogły zakłady budować po sześć dziennie. (c)

Zahranie członków Str. Lud.

Dnia 6 grudnia b.r. odbędzie się w lokalu Stronnictwa Ludowego, przy ul. Andrzeja 12 o godz. 18-tej zebranie członków Koła Grodzkiego S.L. w Łodzi.

Referat dyskusyjny na temat „Zarys stosunków polsko-rusyjskich” wygłosi ob. Witold Śnieżko-Blocki.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Walka ze szczurami kosztowała 22 miliony złotych!

Pisze się ostatnio często o szczurach i o szkodach, jakie wyrządzają. Nie wszyscy jednak orientują się, jak wielką plagą są szczury.

W kilku powiatach woj. wrocławskiego podjęto przeciwko gryzoniom energiczną kampanię. Trwała ona sześć miesięcy, lecz 75 proc. szczurów wyginęło.

Koszt odszczurzenia terenu wyniósł ponad 22 miliony złotych! Wyobraźcie sobie teraz jak wielkie szkody przyniosą szczury, jeśli opłacało się tylko w jednej części Polski na walce z nimi wydać tyle pieniędzy!

LUDZIE NIE SĄ ŻLI

ale bywają okrutni dla zwierząt. — Trzeba być ludzkim dla zwierząt, by nie stać się bestią dla ludzi

Ludzie nie są źli — wojna i okupacja wpłynęły tylko na jednostki skłonne do zła.

Wczoraj na ulicy Strzeleckiej pijany woźnica towarowej platformy znecał się nad koniem. W bestialski sposób katował przerażone zwierzę kawałkiem kij; tłuźże je po łbie i po chrząkach. Gdy z porozcinanego końskiego łba popłynęła krew, zebrany przechodnie, którzy w milczeniu przyglądali się, jak woźnica wyładowywał

swoje sadystyczne instynkty, zaczęli krzyczyć na niego.

— Te hitlerowice, do Oświęcimia z takim biciem!

— Łobuzie jeden, konia ci powinni zabrać!

W końcu jakiś młody robotnik wyrwał kij z rąk oprawcy i w ostrych słowach zwymyślał pijaka.

Furman usiłował się jeszcze kłócić, ale widząc jednomyślną wrogość tłumu i żadnego poparcia, szybko odjechał. Ludzie

się porozchodzili, żałując, że akurat w tej chwili nie było milicjanta w pobliżu, który mógłby spisać protokół i odpowiednio ukarać bestialskiego woźnicę.

Ludzie nie są źli. Widać to było jasno z zachowania się całej gromadki przechodniów.

W naszym społeczeństwie są jednak jednostki okrutne; lub też nie zdające sobie sprawy ze swojego okrucieństwa. W Łodzi konie są często katowane lub głodzone przez woźniców, są psy głodzone przez właścicieli i kaleczone przez złe obchodzenie się z nimi, są ptaki — szczególnie, czyżki, słowiki więzione w klatkach, ptactwo łódzkich parków nie ma karunków i skrzynek dla gniazd na zimę. Wydaje się więc, że Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami miałooby w naszym mieście ogromne pole do popisu i pełne ręce roboty. Tymczasem w Łodzi, niewiadomo z jakich powodów, Towarzystwo się jeszcze nie zorganizowało. Zniszczona Warszawa ubiegła nas pod tym względem. Tam się znalazło parę osób z talentem organizacyjnym i prasa warszawska od pewnego czasu notuje już sukcesy T.O.N.Z. Wstyd, łodzianie!

Może nie jeden z czytelników zarzuci nam, że mamy obecnie nielżejsze sprawy do załatwienia, niż opieka nad zwierzętami. Nie mamy odpowiedniej i wystarczającej opieki nad ludźmi: inwalidami, starcami, a w pierwszym rzędzie nad dziećmi i młodzieżą, szczególnie sierotami wojennymi. Zapewne, że te sprawy mają swoją ogromną wagę; i mimo, że wiele się już zrobiło na tym polu, jeszcze więcej pozostało do zrobienia. Nie możemy jednak do tych spraw porównywać ważności pracy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Ta praca ma inne znaczenie i stawia inne wymagania.

Fundusze nie mają tutaj zasadniczego znaczenia. Chodzi tylko o kilku energicznych ludzi dobrej woli, którzy stworzą oddział łódzki T.O.N.Z. i zorganizują pracę. Młodzież szkolna na pewno chętnie pomoże i wielu łodzian zgłosi swój akces do Towarzystwa, które ma za cel wypełnienie z ludzi okrucieństwa względem zwierząt, które to okrucieństwo przecież w sprzyjającym momencie obrócić się może również przeciw człowiekowi, bowiem trzeba być ludzkim dla zwierząt, aby nie stać się bestią dla ludzi.

Wiele koni, psów i ptaków w Łodzi wymaga zorganizowanej pomocy. Może jednak wśród pół miliona ludności naszego miasta znajdą się ludzie posiadający dobrą wolę, zapał, energię i czas, aby zorganizować tak potrzebną naszemu miastu instytucję. (kz)

„Nie mamy narzędzi” skarżą się dozorczy domowi w Łodzi

Od dozorców domowych otrzymaliśmy pismo w sprawie utrudnień, jakie mają oni przy sprzątanju posesji.

„Jesteśmy zawsze chętni — piszą autorzy listu — do wykonywania powierzonych nam obowiązków, niestety, gołymi rękami nie damy rady i nie możemy dać rady. Właściciele i administratorzy domów nie przydzielają nam narzędzi do sprzątnięcia, jak miotły, szufle, łopaty itp. A tu ledwo spadł pierwszy śnieg, milicjancki przystąpił do spisywania mandatów karnych dozorcóm”.

„Czy mamy wobec tego kupować narzędzia pracy ze swych i tak niskich wynagrodzeń, które z ledwością wystarczają na bardzo skromne życie? Administracje domów chyba mają specjalne fundusze na zakup miotł, łopat i szufli, bez których utrzymanie domu w odpowiednim stanie jest nie do pomyślenia, więc czemuż nam ich nie przydzielają?”

Wartoby jednak swoją drogą zainteresować się tą sprawą, bo naprawdę trudno wymagać od dozorców, aby za swoje pieniądze kupowali narzędzia pracy! (s)

Ministerstwo dla spraw dziecka Opieka nad dzieckiem zostanie scentralizowana

Ostatnio w kołach społeczników, którym sprawa dziecka leży na sercu, wyłoniła się myśl stworzenia bądź odrębnego Ministerstwa dla spraw Matki i Dziecka, bądź powołania Komitetu Ministrów do spraw opieki nad dzieckiem.

Chodzi o całkowite zreformowanie zagadnienia opieki nad dzieckiem, niebezpieczeństwo bowiem, jakie zawiści nad losom naszego najmłodszego pokolenia, jest bardzo groźne.

W chwili obecnej około 2.000.000 sierot musi być objętych opieką, pełną w specjalnych zakładach wychowawczych. Drugie tyle dzieci od lat 1 do 18 wymaga opieki częściowej.

Dzieci są wyniszczone wojną o wiele bardziej, niż dorośli. Odsetek śmiertelności wśród dzieci jest przerażający. Gruźlica w najmłodszym pokoleniu zbiera obfite plony. Dzieci piją alkohol, dzieci kradną i rabują — jak to mieliśmy ostatnio smutne tego przykłady w naszym mieście.

Całym nieszczęściem jest to, że opieka nad dziećmi jest rozproszkowana pomiędzy rozliczne organizacje społeczne. Opieka nad dzieckiem do lat 3-ich zajmuje się Ministerstwo Pracy i Opieki, nad dziećmi starszymi — Ministerstwo Oświaty.

Projektuje się więc, aby opieka nad dzieckiem i matką została skoncentrowana, co ma właśnie nastąpić drogą powołania odrębnego ministerstwa, lub też komitetu ministrów do spraw opieki nad dzieckiem. (s)

KTO TO JEST?

Wbrew nazwisku, jest taka natura w tym chłopie,
Ze nie bodzie, lecz kopie.
A gdy przyjdzie niedziela,
To — strzeła...

ODPOWIEDZ

Kto to jest?

(Nazwisko i imię)

